

Sygn. akt: I C 899/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **M. B. (1)**

przeciwko **(...) S.A. w Ł.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda M. B. (2) kwotę 23.539,12 zł (dwadzieścia trzy tysiące pięćset trzydzieści dziewięć złotych 12/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2015r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4375,62 zł (cztery tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć złotych 62/100) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 76 zł (siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem nieuiszczonej przez powoda opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa.

Sygnatura akt: I C 899/15

UZASADNIENIE

Powód M. B. (1) wniósł pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł., domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 23.539,12 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2015r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 25 stycznia 2015r., którego sprawcą był posiadacz pojazdu, który zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC z pozwanym, uszkodzony został pojazd marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należący do powoda. Powód zgłosił szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi tego samego dnia. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel dokonał oględzin pojazdu i ustalił wysokość szkody na kwotę 38.062,24 zł. Do tej kwoty pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 32.272,11 zł na podstawie decyzji z dnia 3 lutego 2015r. oraz kwotę 5.790,13 zł na podstawie decyzji z dnia 26 lutego 2015r. Powód uznał wyliczenia dokonane przez pozwanego za nieprawidłowe, a odszkodowanie za zbyt niskie. W związku z powyższym powód zwrócił się do firmy (...) Centrum Pomocy (...) o pomoc w dochodzeniu roszczeń od ubezpieczyciela, ponieważ sam nie dysponuje wystarczającą wiedzą i doświadczeniem w tym zakresie. Podmiot ten sporządził kalkulację naprawy zgodnie, z którą odszkodowanie za

uszkodzony pojazd powinno wynieść 60.617,36 zł, a zatem przyznane powodowi odszkodowanie zostało zaniżone o kwotę 22.555,12 zł. Powód kwestionuje sposób wyliczenia szkody przez ubezpieczyciela, a w szczególności stawki za roboczogodzinę, nieuwzględnienie kosztu zakupu nowych i oryginalnych części zamiennych, a także zastosowane przez zakład ubezpieczeń 10 % urealnienie cen części zamiennych. Poza kosztami naprawy powód domaga się także zapłaty kwoty 984 zł stanowiącej poniesione przez powoda koszty z pomocy prawnej.

(pozew k. 2-6)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

Zdaniem pozwanego w sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które pozwalałyby na uznanie, iż dochodzona pozwem kwota stanowi celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. W ocenie pozwanego kalkulacja dołączona do pozwu sporządzona na zlecenie powoda jest opinią prywatną i nie można tym samym wykluczyć, iż ceny części zamiennych podobnie jak stawki za roboczogodzinę zostały w niej zawyżone. Zdaniem ubezpieczyciela powód nie wykazał, aby istniały obiektywne podstawy zastosowania stawek w wysokości uwzględnionych w kalkulacji naprawy tj. w wysokości 130 zł zł/rbg. Pozwany zakwestionował również roszczenie o zapłatę kosztów postępowania przedsądowego na łączną kwotę 984 zł wskazując, że powód nie załączył potwierdzenia zapłaty tej należności. Ponadto, pozwany nie wie, jaki jest wymiar ww. czynności, ponieważ nie zostały wyszczególnione konkretne pozycje tylko została wskazana ogólna kwota. Niezależnie od powyższego poniesienie tego wydatku nie było konieczne, a także nie podano wiadomości o osobie, która sporządziła kosztorys na zlecenie powoda i jego kwalifikacjach rzeczoznawcy. Ponadto w ocenie pozwanego roszczenie jest nadmiernie wygórowane, a żądanie odsetek ustawowych jest zasadne dopiero od dnia wezwania do zapłaty.

(odpowiedź na pozew k. 41-44)

Pismem z dnia 9 listopada 2016r. powód rozszerzył powództwo, domagając się ostatecznie zasądzenia kwoty 25.040,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 lutego 2015r. do dnia zapłaty.

(pismo procesowe powoda z dnia 9 listopada 2016r. k. 118-119)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie.

(pismo procesowe pozwanego z dnia 29 listopada 2016r. k. 124)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 stycznia 2015r. w G. doszło do kolizji drogowej w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda M. B. (1). Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w Ł..

(okoliczności bezsporne)

W dniu 25 stycznia 2015r. powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego szkody na mocy decyzji z dnia 3 lutego 2015r. pozwany przyznał powodowi odszkodowanie za szkodę w wysokości 32.272,11 zł, zaś na mocy decyzji z dnia 26 lutego 2015r. w kwocie 5.790,13 zł. Pismem z dnia 5 marca 2015r. powód reprezentowany przez pełnomocnika K. W. (...) Centrum Pomocy (...) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty pozostałej części odszkodowania w wysokości 22.555,12 zł zł tytułem kosztów naprawy, uwzględnienia ustawowych odsetek od kwoty roszczenia za cały okres nieuzasadnionej zwłoki oraz refundacji kosztów poniesionych przez pełnomocnika powoda (zgromadzenie i analiza dokumentacji szkody, wykonanie kosztorysu, korespondencja i telefony). Do wezwania dołączono sporządzony na zlecenie powoda kosztorys, zgodnie z którym koszt naprawy pojazdu wynosi 60.617,36 zł. Decyzją z dnia 1 kwietnia 2015r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o decyzję pozwanego z dnia 3 lutego 2015r. [w:] akta szkody, decyzję pozwanego z dnia 26 lutego 2015r. tamże, wezwanie do zapłaty z dnia 5 marca 2015r. tamże, decyzję pozwanego z dnia 1 kwietnia 2015r. tamże)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), niezbędny do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 121,60 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 137,39 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 62.118,73 zł.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Z. k. 79-98)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z rzeczoznawcy samochodowego M. Z..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody oraz dokumentów prywatnych przedłożonych przez powoda są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Za w pełni wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał także dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego M. Z.. Sąd miał na uwadze, że przedmiotowa opinia została sporządzona przez osobę dysponującą fachową wiedzą z zakresu techniki samochodowej, na podstawie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci akt szkody. W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, logiczna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad doświadczenia życiowego czy wiedzy powszechnej. W tym stanie rzeczy nie było żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej opinii przedstawionej przez biegłego M. Z..

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392) wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 25 stycznia 2015r., winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie

odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Nadto, należało mieć na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyjął co do zasady odpowiedzialność za poniesioną przez powoda szkodę i przyznał mu odszkodowanie w łącznej wysokości 38.062,24 zł. Zatem, jedyną kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał – wnosząc o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego – że przyznana mu w toku postępowania likwidacyjnego kwota 38.062,24 zł tytułem odszkodowania nie kompensuje całości poniesionej szkody. Na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw wyceny szkód samochodowych Sąd ustalił bowiem, że niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosi 62.118,73 zł. W świetle opinii biegłego za pozbawione podstaw należało uznać twierdzenia pozwanego ubezpieczyciela o konieczności uwzględniania cen tańszych zamienników, a nie cen części nowych i oryginalnych. Sąd miał bowiem na uwadze, że zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą rozkładu ciężaru dowodowego wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jeśli zatem pozwany domagał się uwzględnienia przy wycenie szkody cen części innych aniżeli części nowe i oryginalne, to winien był udowodnić, że stan techniczny pojazdu czy też historia szkód pojazdu uzasadniały użycie tzw. zamienników. Co prawda strona pozwana wносиła o przeprowadzenie oględzin pojazdu przez biegłego, niemniej wskutek sprzedaży samochodu, przeprowadzenie oględzin było niemożliwe. Nie ulega jednak wątpliwości, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców miał możliwość przeprowadzenia gruntownych oględzin pojazdu w postępowaniu likwidacyjnym i ustalenia stanu technicznego, w tym stwierdzenia ewentualnych uszkodzeń wynikających z eksploatacji, niewłaściwego utrzymania pojazdu (np. korozja) czy wreszcie ustalenia czy pojeździe zamontowane są części nieoryginalne. Jak wyjaśnił biegły M. Z. w przypadku stwierdzenia nieprawidłowego stanu technicznego, w tym uszkodzeń powstałych wskutek wcześniejszych kolizji drogowych, praktykowany jest zapis w ocenie technicznej lub w kosztorysie naprawy o symbolu (...) lub (...) z podaniem wskaźnika dodatkowej amortyzacji. Niemniej, w dokumentach zawartych w aktach szkody nie ma takich informacji. Zdaniem biegłego, powyższe jednoznacznie wskazuje, że stan techniczny elementów zakwalifikowanych do wymiany i naprawy był prawidłowy. Nadto, jak zauważył biegły, w aktach szkody nie ma żadnej adnotacji, że części zakwalifikowane do wymiany pochodzą od innych producentów aniżeli producent pojazdu. Wreszcie, Sąd nie doszukał się w aktach szkody żadnych informacji o tym, że pojazd znajdował się w złym stanie technicznym, nieadekwatnym do wieku i okresu eksploatacji czy też że pojazd ten wcześniej uczestniczył w innych kolizjach. W konsekwencji uznać należało, że brak jest podstaw do zastosowania tzw. urealnienia części zamiennych oraz do zastosowania części innych aniżeli nowe i oryginalne. Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników) w przypadku, gdy przed kolizją były zamontowane części oryginalne, albowiem części zamontowane w wyniku naprawy muszą odpowiadać jakością częścią uprzednio zamontowanym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Stąd też zastosowanie zamienników bez wątplenia wpłynie na wartość rynkową pojazdu. Wprawdzie naprawa samochodu przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych jest droższa, jednak oczekiwanie pozwanego, że powód naprawi swój samochód w sposób możliwie najtańszy jest sprzeczne z regułą wyrażoną przepisem art. 361 k.c. Sama zaś okoliczność, że na rynku dostępne są części zamienne w niższej cenie, nie uprawnia pozwanego ubezpieczyciela do obniżenia cen tych części. Celem naprawy jest bowiem przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Nadto, należy podkreślić, iż zakład ubezpieczeń, jako strona umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, nie ma żadnych podstaw do narzucania osobie trzeciej nie będącej stroną umowy – tj. poszkodowanemu – jakichkolwiek obowiązków w zakresie dotyczącym sposobu naprawy samochodu, w tym poszukiwania firmy sprzedającej części najtaniej (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. akt III CZP 32/03). Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu

ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkł. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). W niniejszym postępowaniu pozwany ubezpieczyciel nie zaoferował żadnego wiarygodnego dowodu na podstawie którego można by stwierdzić, że w przypadku zamontowania części oryginalnych dojdzie do wzrostu wartości rynkowej pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed powstania szkody. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych i oryginalnych.

Podkreślić należy, że w opinii biegły dodatkowo uwzględnił konieczność wymiany przekładni kierowniczej, wskazując, że rzeczoznawca pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego do wymiany zakwalifikował jedynie przegub kulowy drążka kierowniczego. Jak jednak wyjaśnił biegły drążek kierowniczy nie występuje na rynku jako samodzielna część zamienna, lecz jako integralna część przekładni kierowniczej. Stąd, też zgięcie drążka kierowniczego skutkuje koniecznością wymiany całej przekładni kierowniczej. Strona pozwana nie kwestionowała opinii w powyższym zakresie.

Poza cenami części zamiennych, kwestią sporną pomiędzy stronami były też stawki za prace blacharsko – mechaniczne oraz prace lakiernicze. W kosztorysie sporządzonym w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana uwzględniła stawki w wysokości 50 zł/rbg, jednak wobec opinii biegłego sądowego stawki te należało uznać za znacząco zaniżone. Jak wynika z opinii biegłego stawki stosowane na rynku w 2015r. znacznie przekraczały poziom przyjęty przez pozwanego. M. Z. wskazał, że w dacie szkody średnimi stawkami na rynku lokalnym były stawki za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 121,60 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 137,39 zł/rbg.

W ocenie Sądu bezzasadne są zarzuty strony pozwanej, iż na poczet odszkodowania za szkodę należy zaliczyć także cenę uzyskaną ze sprzedaży pojazdu. Podkreślić należy, iż wskutek kolizji drogowej zazwyczaj dochodzi do obniżenia wartości rynkowej pojazdu, stosowanie do zakresu uszkodzeń. Strona pozwana nie wykazała natomiast, jaka była wartość rynkowa pojazdu przed szkodą i w związku z powyższym nie udowodniła, że poszkodowany bezpodstawnie wzbogacił się kosztem ubezpieczyciela.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd przyjął, iż T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 121,60 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 137,39 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 62.118,73 zł. Biorąc jednak pod uwagę, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał już poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 38.062,24 zł to na uwzględnienie zasługiwało roszczenie o zapłatę kwoty 23.539,12 zł. Mając powyższe na uwadze – na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23.539,12 zł. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 26 lutego 2015r. do dnia zapłaty. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 25 stycznia 2015r., a roszczenie stało się wymagalne z upływem 30 dni od dnia zgłoszenia. Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w terminie wynikającym z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W niniejszej sprawie strona powodowa domagała się również zwrotu wydatków poniesionych na etapie przedprocesowym tj. kwoty 984 zł z tytułu kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym. W ocenie Sądu roszczenie powoda w tym zakresie nie zasługiwało na uwzględnienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 13 marca 2012r., III CZP 75/11, Legalis nr 432231 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). W uzasadnieniu powyższego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że objęcie przedmiotowych kosztów odszykowaniem może być uzasadnione, gdy okoliczności określonej sprawy uprawniają do stwierdzenia merytorycznej lub ekonomicznej potrzeby ustanowienia pełnomocnika. Jako zdarzenia usprawiedliwiające potrzebę skorzystania z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym przytaczano nieznaną języka polskiego przez cudzoziemca, zamieszkiwanie poszkodowanego poza Polską, powodujące, że osobiste prowadzenie postępowania likwidacyjnego mogło wiązać się z wyższymi kosztami niż wydatki na pomoc specjalisty, skorzystanie z której uznawano niekiedy za realizację obowiązku zapobieżenia zwiększeniu szkody. Powoływano także argumenty dotyczące potrzeby zapewnienia poszkodowanemu pozycji porównywalnej z pozycją ubezpieczyciela i zmniejszeniu niedogodności, jaką stanowi udział w postępowaniu likwidacyjnym. Poza powyższymi przypadkami, w ocenie Sądu Najwyższego, „w normalnym związku pozostaje natomiast sięgnięcie po pomoc prawną w okolicznościach, w których stan zdrowia, kwalifikacje osobiste lub sytuacja życiowa poszkodowanego usprawiedliwiają stanowisko o niezbędności takiej pomocy w celu sprawnego, efektywnego i ekonomicznie opłacalnego przebiegu postępowania likwidacyjnego. Tego rodzaju koszty będą poniesione wprawdzie także zgodnie z wolą poszkodowanego, jednak decyzja o konieczności wydatków nie będzie swobodna, lecz wymuszona przez zdarzenie sprawcze, usunięcie skutków którego wymaga skorzystania z pomocy pełnomocnika”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższy pogląd prawny. W niniejszej sprawie – zdaniem Sądu – powód nie wykazał, że zaszły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, które uzasadniałyby uwzględnienie żądania zwrotu kosztów postępowania przedprocesowego. W ocenie Sądu skoro pomiędzy stronami od początku sporna była wysokość szkody to jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Dlatego też w powyższym zakresie powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie drugim wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.491 ze zm.) i przyjmując, że powód uległ tylko w nieznacznym zakresie zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty w pełnej wysokości tj. w kwocie 4.375,62 zł. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (1.177 zł), wykorzystana część zaliczki na poczet opinii biegłego (781,62 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Ponadto, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 3 ust. 2 pkt 1, art. 8 ust.1 i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego kwotę 76 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od rozszerzonego powództwa.